

## MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Puławy, okres powojenny, PRL, edukacja, nauka, studia, praca, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa

### Studia rolnicze i praca zawodowa

Maturę zdałam w 1947 roku, ukończyłam liceum humanistyczne, uczyłam się jeszcze łaciny, nawet maturę z łaciny zdawałam i jako kierunek studiów wybrałam sobie rolnictwo, ku raczej zdziwieniu moich nauczycieli, zwłaszcza łacinnika, pana profesora Nagnajewicza, który uważał, że ja koniecznie powinnam pójść na jakiś kierunek humanistyczny. O wyborze moich studiów chyba zdecydowały zamiłowania mojej matki, która w dzieciństwie przez kilka lat wychowywała się na wsi, lubiła wieś i zawsze się interesowała zagadnieniami wsi. Ja w czasie okupacji pasłam krowy i różne tam rzeczy czytałam, między innymi w domu były jakieś roczniki „Plonu” przedwojennego, to też przeczytałam i tam były scharakteryzowane sylwetki takich działaczy ludowych jak ksiądz Wacław Bliziński z tego słynnego Liskowa, czy była mowa o kasach Stefczyka – mnie ci ludzie bardzo imponowali i ja sobie zaplanowałam, że skończę rolnictwo po wojnie i będę instruktorką gospodarstwa domowego w kółkach gospodyń wiejskich. Może to też trochę był wpływ jednej z moich ciotek, która przed wojną była nauczycielką robót ręcznych właśnie w takich tak zwanych dwuzimowych szkołach rolniczych dla dziewcząt, mnie się to bardzo podobało, uważałam, że to jest szalenie pożyteczne. W każdym razie potem się trochę rozmyślałam, im bliżej było do wyboru studiów i bardzo chciałam studiować kwiaciarstwo, no ale to było związane z wyjazdem z Lublina na SGGW, a na to nie było warunków, matka moja już nie żyła, ja byłam na utrzymaniu ciotki, najstarszej siostry mojej mamy, osoby niezamężnej, urzędniczki pocztowej, no i te warunki materialne [nie były najlepsze], no a jednak z wyjazdem łączą się koszty większe, mieszkanie i tak dalej, no więc zostało mi rolnictwo w Lublinie.

To były te pierwsze lata, tak że ja jeszcze kończyłam wydział rolny UMCS-u, nie Akademię Rolniczą. Już wtedy na studiach mieliśmy kontakty z Puławami, wydział rolny nie miał wtedy jeszcze zaplecza dydaktycznego i przyjeżdżaliśmy do Puław na ćwiczenia, już nawet na 3 roku studiów, ja wtedy po raz pierwszy w życiu byłam w

Puławach, później praktyki wakacyjne odbywaliśmy i mnie wtedy zachwyciły i Puławy, i w ogóle Instytut. Praca w Instytucie w jakiś sposób nobilitowała i bardzo chciałam tu pracować, jakoś nie widziałam siebie w PGR-ach, tym bardziej, że jedną z praktyk wakacyjnych odbywałam w PGR-ach i mnie wtedy PGR-y przeraziły. W każdym razie robiłam pracę magisterską u profesora Lucjana Kaznowskiego, który był wówczas dyrektorem PINGW-u, a po reorganizacji Instytutu wicedyrektorem Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. No, nie najgorzej tę pracę magisterską zrobiłam, tak że po skończeniu studiów rzeczywiście zaczęłam pracować w Puławach w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w 1951 roku. Pracowałam w dziale roślin leczniczych, to była bardzo taka, powiedziałabym, pasjonująca praca, uważałam, że piękna praca, piękne rośliny, barwy, zapachy. Profesor Kaznowski zmarł w 1955 roku, trochę się wtedy – znacznie nawet – zmieniły stosunki, warunki pracy, ja miałam kobietę kierowniczkę w tym dziale roślin zielarskich, no i, powiedzmy, że z powodu różnicy charakterów, ja w pewnym momencie, właśnie w [19]55 roku od maja, przeszłam do Zakładu Hodowli Tytoniu, to już nie była taka sympatyczna roślina, ale do emerytury pracowałam, właśnie mając do czynienia z tytoniem.

W 1957 roku, nie wiem, co było powodem, cały ten ośrodek puławski został przejęty przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, tak że ja, nie zmieniając pokoju, biurka, piętra, znalazłam się w innej instytucji, pracowałam w Zakładzie Hodowli i Uprawy Tytoniu do 1988 roku, do wieku emerytalnego, jak Pan Bóg przykazał, no i z dniem ostatniego grudnia 1988 roku przeszłam na emeryturę. W międzyczasie, trochę późno, bo dopiero w [19]68 roku, zrobiłam doktorat, poza tym nic więcej jeśli chodzi o osiągnięcia naukowe, poza ilomaś tam publikacjami, parę dotyczy roślin leczniczych, a ponieważ większa część mojego życia zawodowego to był tytoń, więc większość tych prac dotyczy tytoniu. To są takie najważniejsze jakieś fakty z mojego życia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	01-12-2005, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"